

# Teatr w obiektywie Mariana Siedlaczka

Data publikacji: 25.07.2018 14:50

Czeskocieszyński fotograf Marian Siedlaczek tegoroczny Festiwal Teatralny Bez Granic obserwował przez obiektyw swego aparatu. A efekty, często zaskakujące, tej obserwacji do końca sierpnia podziwiać można w galerii na piętrze kawiarni Avion w Czeskim Cieszynie.

□

Jak zauważył podczas zorganizowanego 20 lipca wernisażu Janusz Legoń, dyrektor festiwalu - *To jest tak, że zawsze w teatrze widz patrzy gdzie chce. Dlatego nie da się przedstawienia teatralnego sfilmować. Bo to jest inne doświadczenie. Mamy film o tym przedstawieniu. Ale on jest czymś innym, niż samo przedstawienie.*

I tak samo jest ze zdjęciami Siedlaczka. Uchwycił on w kadrze to, co nie zawsze zostało dostrzeżone przez widza. I niekiedy mowa tu o zrobionych z górnego balkonu zdjęciach, na których fotograf zaprezentował ciekawe efekty świetlne. Jak zauważył Legoń niewidoczne z pierwszego rzędu na parterze, w którym on zasiadał.

Podobnie jak ulubione zdjęcie autora pokazujące fortepian a zrobione zza sceny. Również patrząc z tych samych miejsc, z których patrzyli inni, fotograf mógł zwrócić uwagę i obiektyw na zupełnie inny szczegół sceny, niż to, co skupiało wzrok pozostałych. Legoń przedstawiając artystę i jego dzieła zastanawiał się, czemu może służyć prezentowana na otwieranej właśnie wystawie fotografia teatralna. - *Jak fotki u ciotki na imieninach: stymulowaniu wspomnienia. Ale jeśli aparatem w teatrze posłuży się artysta, to zdjęcia może być też autonomicznym dziełem sztuki. I tak właśnie jest z wybranymi na wystawę pracami Mariana Siedlaczka powstałymi na 28 Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Bez Granic* - mówił Legoń podkreślając, że Siedlaczek, jako fotograf portretowy również w teatrze skupia się na człowieku.

Sam artysta podczas wernisażu przyznał, że fotografia teatralna nie jest dziedziną prostą, ale za to daje mu dużo satysfakcji. A w pracy najbardziej przeszkadzają mu... inni fotografowie. - *Niekiedy wyciągają flesze, albo komórkami filmują* - narzekał artysta stwierdzając, że przy zachowaniu zasad fotografowania w teatrze innym widzom fotograf przeszkadzać może jedynie trzaskiem migawki, którego wyeliminować się nie da. - *No trudno. Ta migawka trzaska. Ale też ludzie kaszlą* - skwitował.

(indi)